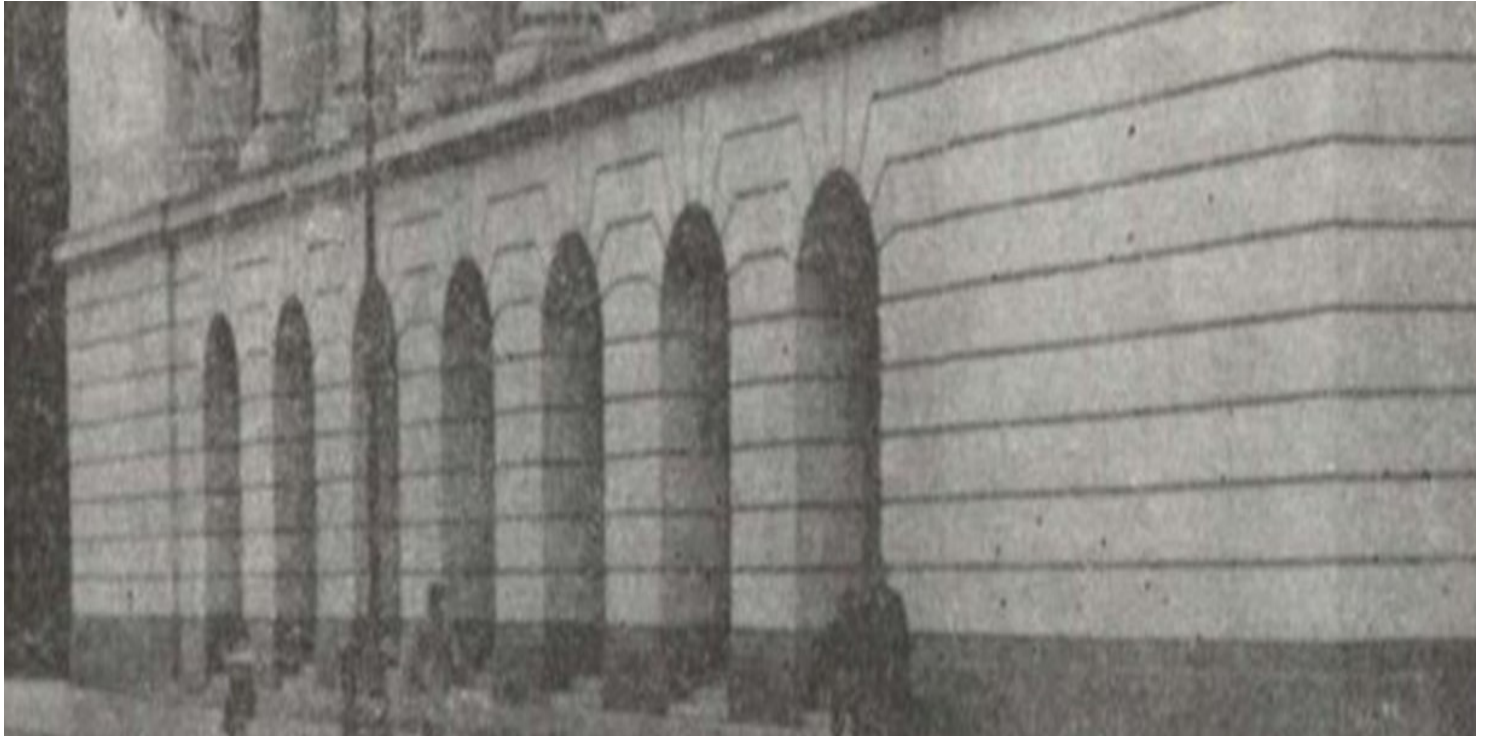


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/95621,Kryptonim-Fortepian.html>



Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Kryptonim „Fortepian”

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: KAMIL KRUSZEWSKI 10.10.2022

Dziewiąta edycja Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina zapisała się w pamięci melomanów wyłącznie jako wydarzenie muzyczne – do udziału dopuszczono rekordową liczbę 120 uczestników, spośród których wystąpiło 84 pianistów z 22 krajów. Tak duże wydarzenie nie mogło jednak ujść uwadze

Służby Bezpieczeństwa.

„Zbite szyby i pocięte kraty w wejściach”

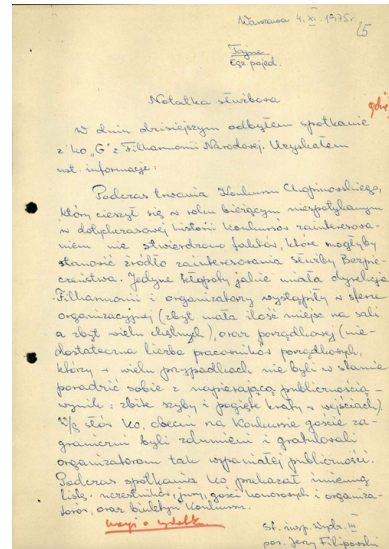
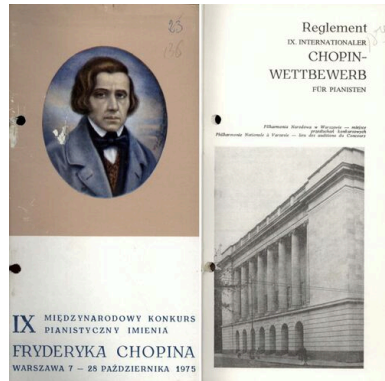
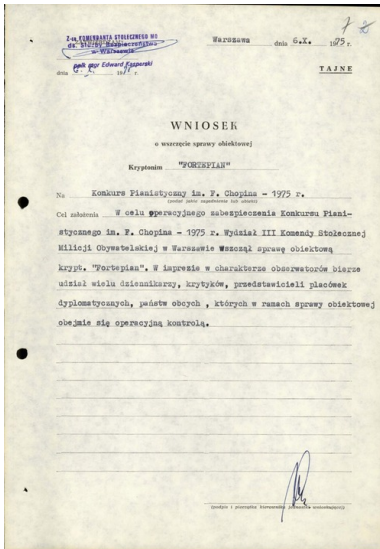
- wbrew pozorom nie jest to opis następstw rozgrywek ligowych lub koncertu gwiazdy rocka, lecz fragment relacji poświęconej IX Międzynarodowemu Konkursowi Pianistycznemu im. Fryderyka Chopina w 1975 r.

Obawiano się, że „osoby interesujące Służbę Bezpieczeństwa” mogą nawiązać podczas imprezy niepożądane z punktu widzenia władz kontakty z zagranicznymi gośćmi.

Informacje te uzyskał funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO od jednego ze swoich kontaktów operacyjnych w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Fortepian”.

Jej celem było „operacyjne zabezpieczenie” konkursu, przede wszystkim ze względu na udział „pracowników placówek dyplomatycznych akredytowanych w PRL, przedstawicieli prasy zagranicznej i gości honorowych z krajów kapitalistycznych”. Obawiano się, że „osoby interesujące Służbę Bezpieczeństwa” mogą nawiązać podczas imprezy niepożądane z punktu widzenia władz kontakty z zagranicznymi gośćmi.

Według bezpieki szczególnie niebezpieczny miał być kompozytor, pisarz i działacz muzyczny, Zygmunt Mycielski, znany ze swoich krytycznych wystąpień wobec systemu komunistycznego.



Wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej kryptonim „Fortepian”; Warszawa, 6 października 1975 r. Sprawę prowadził Wydział III Komendy Stołecznej MO zajmujący się m.in. kontrolą operacyjną artystów i intelektualistów. W realizacji zadania współpracował z nim Wydział „B” odpowiedzialny za obserwację zewnętrzną i inwigilację. Z zasobu IPN

Broszura „Regulamin IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina”. Po lewej okładka z portretem Chopina (współczesna miniatura autorstwa Anny Chamiec wykonana na podstawie fotografii L. A. Bissona z 1849 r.), po prawej fragment niemieckojęzycznej wersji regulaminu z fotografią ukazującą budynek Filharmonii Narodowej w Warszawie, gdzie odbywały się konkursowe przesłuchania. Z zasobu IPN

Notatka służbowa ze spotkania funkcjonariusza SB z kontaktem operacyjnym „G”; Warszawa, 4 listopada 1975 r. Z zasobu IPN

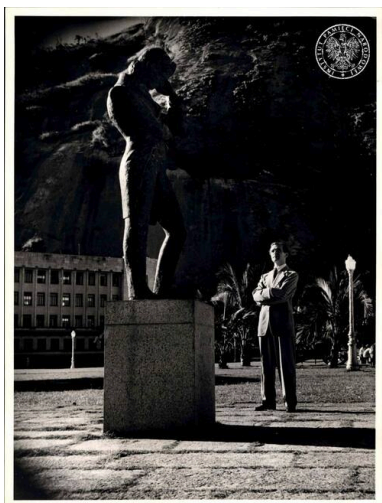
Bezpieczniacy w filharmonii

SB zapewniło swoim funkcjonariuszom i czterem zaangażowanym w akcję tajnym współpracownikom bilety na wszystkie konkursowe koncerty. Pozyskano „drogą operacyjną” listy uczestników, jurorów, gości i organizatorów, zgromadzono materiały konkursowe: regulamin, biuletyny, harmonogramy występów. Z dokumentacji nie wynika jednak, aby sprawa ta wymagała od funkcjonariuszy SB szczególnego wysiłku. Działania ograniczono do wysłuchania koncertów (zapewne z osobami towarzyszącymi) i przeprowadzenia kilku rozmów z osobowymi źródłami informacji.

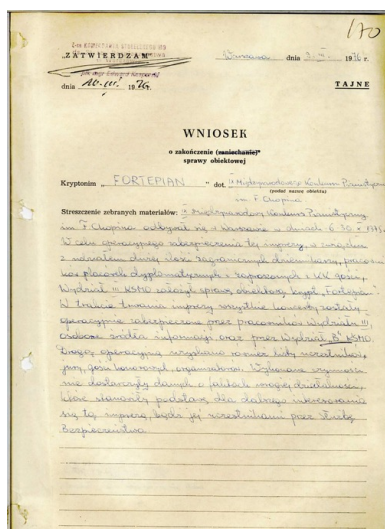
Z dokumentacji nie wynika, aby „Fortepian” wymagał od funkcjonariuszy SB szczególnego wysiłku. Działania ograniczono do wysłuchania koncertów (zapewne z osobami towarzyszącymi) i przeprowadzenia kilku rozmów z osobowymi źródłami informacji.

Bezpieka mogła po zakończeniu konkursu z zadowoleniem stwierdzić, że „zabezpieczenie imprezy było prawidłowe”, a „w toku wykonanych czynności nie stwierdzono faktów, które dałyby podstawę do zainteresowania się przez Służbę Bezpieczeństwa”.

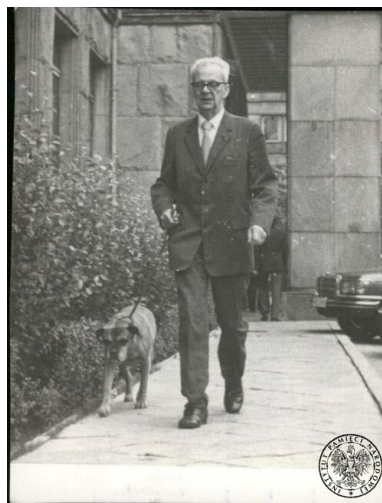
Dziewiąta edycja konkursu zapisała się więc w pamięci melomanów wyłącznie jako wydarzenie muzyczne. Do udziału dopuszczono rekordową liczbę 120 uczestników, spośród których wystąpiło 84 pianistów z 22 krajów. Ich oceny w czterech kolejnych etapach dokonywało międzynarodowe jury pod przewodnictwem Kazimierza Sikorskiego, z udziałem wybitnych postaci ówczesnego świata muzycznego, między innymi Witolda Małcużyńskiego, Eugene'a Lista, Bernarda Ringeissena, Federico Mompou, Františka Raucha.



Witold Małcużyński przed pomnikiem Fryderyka Chopina w Rio de Janeiro. Związki



Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej „Fortepian”; Warszawa, 9 marca 1976 r. Z



Zygmunt Mycielski, kompozytor, zasłużony działacz muzyczny, pisarz (Warszawa, 1975; zdjęcie z

Małcużyńskiego z konkursem sięgają 1937 r. (III nagroda w III edycji). Większość życia na emigracji, koncertując na całym świecie i zyskując międzynarodową sławę jako pianista. Promował muzykę polską (m.in. dwa światowe tournée upamiętniające rocznice śmierci i urodzin Chopina - w 1949 i w 1960 r.). W 1975 r. zasiadał w jury konkursu chopinowskiego po raz trzeci. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Anny Poray-Wybranowskiej)

zasobu IPN

inwigilacji kompozytora przez SB). Wg bezpieki „stosunek Mycielskiego do ustroju socjalistycznego i polityki władz państwowo-politycznych był i nadal jest zdecydowanie wrogi” (np. w 1968 r. zaprotestował przeciw komunistycznej interwencji w Czechosłowacji, w 1974 r. podpisał „List 15” w obronie praw Polaków w ZSRS, a w 1975 r. w proteście przeciw zmianom Konstytucji PRL). Fot. z zasobu IPN

Janusz Ekiert, znany muzykolog i krytyk muzyczny, podsumował zmagania jako „turniej najrozmaitszych gatunków piana”. Na tym tle, od początku, techniką i interpretacją wyróżniał się osiemnastoletni pianista z Zabrza, Krystian Zimerman. Brytyjski krytyk muzyczny Bryce Morrison stwierdził po zakończeniu konkursu:

„obdarzony jest on olbrzymim talentem o wyjątkowej muzykalności, dysponujący niemal transcendentalną techniką pianistyczną”.

Triumf Zimermana

Laureatów było sześćcioro (Polak, troje reprezentantów ZSRS, Amerykanin i Brazylijka), ale to Zimerman, po raz pierwszy w dziejach konkursu, zgarnął całą pulę: pierwszą nagrodę i złoty medal, nagrody regulaminowe za najlepsze wykonania mazurków i poloneza, a ponadto nagrody pozaregulaminowe, m.in. za najlepsze wykonania sonaty, koncertu oraz dla najlepszego polskiego pianisty.

Zimerman, po raz pierwszy w dziejach

konkursu, zgarnął całą pulę: pierwszą nagrodę i złoty medal, nagrody regulaminowe oraz pozaregulaminowe.

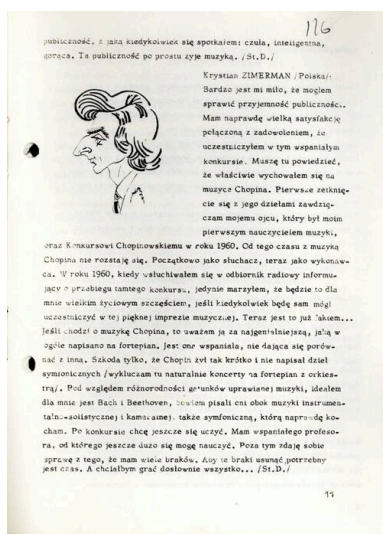
Zimerman był również faworytem publiczności, która okazała się drugim – zbiorowym – bohaterem imprezy.

Choć nie zabrakło kontrowersji między słuchaczami a jurorami, wszyscy obserwatorzy konkursu podkreślali niezwykłą atmosferę, będącą zasługą przede wszystkim młodzieży.

Jak donosił kontakt operacyjny:

„goście zagraniczni byli zdumieni i gratulowali organizatorom tak wspaniałej publiczności”.

Organizatorzy chyba nie przewidzieli takiego zainteresowania konkursem – zabrakło miejsc na sali dla wszystkich chętnych, a napór publiczności był tak duży, że ucierpiało na tym wyposażenie Filharmonii Narodowej. Do historii przeszła jednak inna scena: zwycięski Krystian Zimerman podrzucony w górę przez rozentuzjasmowanych słuchaczy.



Wypowiedź Zimermana na temat

jego udziału w konkursie. Jerzy
Waldorff przepowiadał uczniowi
Andrzeja Jasińskiego,
ówczesnemu absolwentowi
katowickiego liceum muzycznego,
że „mierząc na talent - ma szansę
zostania następcą wielkiej
generacji pianistów z okolic
progu stulecia”. Krytyk muzyczny
nie pomylił się, bowiem laureat IX
konkursu jest uznawany za
jednego z najwybitniejszych
pianistów współczesności. Z
zasobu IPN

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ